
Bożena Grabda-Kazubska (1936-1999).

Przegląd Pruszkowski nr 1, 63-64

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POŻEGNANIA

Bożena Grabda-Kazubska

(1936-1999)



Niespodziewanie, 19 października 1999 roku odeszła od nas wieloletnia mieszkanka Pruszkowa, uczony światowej sławy, profesor dr hab. Bożena Grabda-Kazubska, kierownik Zakładu Różnorodności Biologicznej w Instytucie Parazytologii im. W. Stefańskiego Polskiej Akademii Nauk, wieloletni redaktor międzynarodowego czasopisma naukowego *Acta Parasitologica*.

Urodziła się 18 marca 1936 roku we Włochach pod Warszawą w rodzinie znanych parazytologów, Jadwigi i Edwarda Grabdów. Okres wojny spędziła w Michałowce koło Puław w kręgu przyjaciół i kolegów rodziców z Instytutu Surowic i Szczepionek. Do szkoły powszechnej zaczęła uczęszczać po zakończeniu wojny, najpierw w Puławach, a następnie w Bydgoszczy, gdzie przenieśli się i pracowali Rodzice. Tam też uzyskała maturę w roku 1952 i w tym samym roku rozpoczęła studia biologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła je w 1957 roku, mając zaledwie 21 lat. W kwietniu 1957 roku podjęła pracę w Zakładzie Parazytologii PAN (obecnie Instytut Parazytologii im. W. Stefańskiego Polskiej Akademii Nauk). Doktorat nauk przyrodniczych i habilitację uzyskała na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1960 wstąpiła w związek małżeński ze Stanisławem Kazubskim, zamieszkała w Pruszkowie w 1961 roku, wychowała syna Wojciecha i córkę Justynę; doczekała się dwóch wnuczek.

Od najmłodszych lat zajmowała się badaniami naukowymi; swoją pierwszą pracę naukową opublikowała będąc jeszcze studentką. Zajmowała się morfologią, biologią i systematyką przywr (grupa robaków płaskich), pasożytujących u różnych wodnych zwierząt, zwłaszcza u mięczaków, płazów i ryb. W ostatnio prowadzonych badaniach wykorzystywała najbardziej nowoczesne metody biologii molekularnej. Opisała 6 gatunków nowych dla nauki. Współpracowała z wielu kolegami z zagranicy, zwłaszcza z Francji i Litwy. Jej prace były bardzo cenione w kraju i zagranicą. Cały Jej dorobek naukowy zawiera się w ponad 120 publikacjach oryginalnych i referatowych oraz w wydawnictwach książkowych. Miała wielu uczniów, wypromowała czterech doktorów nauk przyrodniczych.

Pełniła wiele innych funkcji w życiu naukowym. Była redaktorem *Acta Parasitologica* (Czechy) i *Wiadomości Parazytologicznych*. Redagowała *Katalog Pasożytniczej Fauny Polski*. Była członkiem Rad Naukowych i innych gremiów.

Prof. Bożena Grabda-Kazubska była laureatem nagród naukowych Sekretarza Naukowego PAN i Wydziału Nauk Biologicznych Polskiej Akademii Nauk. W roku 1998 została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi RP.

Oprócz nauki miała dwie wielkie pasje: ochronę środowiska i dalmatyńczyki. W Pruszkowie, gdzie mieszkała do 1993 roku, działała w samorządzie lokalnym, angażując się w działalność na rzecz ochrony środowiska. Działała też w Klubie Inteligencji Katolickiej, organizując i prowadząc przez wiele lat oddział w Pruszkowie (patrz artykuł o KIKu). Była osobą głęboko wierzącą i tym wartościom wierna przez całe życie.

Była aktywnym członkiem Unii Wolności, od pierwszego zebrania ROAD'u na Politechnice Warszawskiej.

W ostatnich latach zrealizowała swoje marzenie o domu w ogrodzie, który mógł służyć również Jej ulubionym dalmatyńczykom. Była zapalonym hodowcą psów tej rasy i aktywnym członkiem Związku Kynologicznego.

Cierpliwa, przyjazna, pomocna w problemach naukowych, rozmiłowana w pracy i pełna optymizmu. Odeszła w pełni sił twórczych. Ambitne plany badawcze, oczekiwane ciekawe wyniki, rozszerzająca się współpraca, fascynacje nowymi dziedzinami nauki zostały nagle przerwane.

A my, Jej znajomi i przyjaciele, straciliśmy osobę życzliwą, zaangażowaną w pracę społeczną, która umiała z takim samym zapałem oddawać się pracy naukowej, pracy na rzecz środowiska i człowieka, jak i na rzecz zwierząt.

Pożegnaliśmy Ją na małym parafialnym cmentarzu w Powsinie w słoneczny, ciepły, jesienią dzień...

(W przygotowanym tekście wykorzystano fragmenty obszernego artykułu prof. dr hab. Katarzyny Niewidomskiej opublikowanego w *Wiadomościach Parazytologicznych*.)